

Myslovitz, Nienawi

I nagle skończy się to wszystko w co wierzysz
Co kochasz zasypie śnieg
Dziki uniesie cię wiatr
Upuści cię nagle
Uderzysz
Ufałeś mu tak

Ale ty nigdy nie poddasz się
Ale ty nigdy nie poddasz się

Nie wierz nigdy nie
W tych co ciągle udają i ciągle uśmiechają się
Nie wierz nigdy nie
W to niebo, które zawsze niebieskie jest

Ale ty nigdy nie poddasz się

Chcesz zabić i zniszczyć zniewolić nienawiść, ja też